

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro}. 21.

19. lutego 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Podziękowanie Magistratu za udział w balu, danym na fundusz tańszego chleba.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Niepewny stan rzeczy w Katalonii.

Anglija: Czynności parlamentu. — O reformie handlowej Peela. — Lord Morpeth.

Francyja: Dokończenie rozpraw w izbie deputowanych nad adresem. — Rezultat głosowania nad całym adresem i zdanie dzielników w tej mierze. — Odpowiedź Króla na adres izby deputowanych. — Przygotowania do nowego ustawodawstwa o żebractwie. — Stan rzeczy w Algierji.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Wrocławia.

Dodatek nadzwyczajny: Zakład wód w Iwonicy.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Uczniowie tutejszej Akademii technicznej pp. Adam i Paweł Tomanek, tudzież pp. Jan Piórkowski i Ferdynand Wojewódka, jako gospodarze balu dnia 10. b. m. na strzelnicy wyprawionego, złożyli jako dochód tego balu do rąk c. k. Radcy i Burmistrza Lwowa 410 złr. 23 kr. m. k., 1 dukat, 5 rubli i 3 kr. w. w.; przeznaczwszy z takowych 20 złr. m. k. dla pewnej licznej a w niedostatku zostającej rodziny; resztę zaś na pomnożenie funduszu na dostarczenie tańszego chleba dla ubogiej klasy mieszkańców Lwowa, przy czem koszta urządzenia i przyozdobienia sali, nie chcąc uszczuplać dochodu balu, opędzone były po największej części ze składek.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa wynurzając w imieniu ubogich z niedostatkim walczących, pomienionym przedsiębiorcom podziękę za ich szlachetne usiłowania, dopełnia oraz miłego obowiązku podając do publicznej wiadomości nazwiska tych wspaniałomyślnych osób, które znacznieszmi darami dochód tego balu ze względu na jego cel dobroczynny pomnożyły; jakoto:

JRMość najdostojniejszy Arcyksiążę cywilny i wojenny generalny Gubernator, Jego Exc. hr. Mier Feliks, księżna Ponińska Helena, baronowie Brunicy, Jego Exc. hr. Desfours feldmarszałek-lejtant, hrabia Łażański, hrabina Grabowska, hr. Zamojski, W. Olszewska, Jpan Adamski, Jpan Breuer Józef, W. Cielecki Alfred, przew. JMość ksiądz kanonik Gojdan, Jp. Wincenty Hausner, Jp. Raniath, Jp. Risielka Karol, konwent OO. Dominikanów, Jp. Krynicki, Jp. Ludwik Jan, Jp. Penther Gottlieb, Wa. Piszklewiczowa Julija, Jp. Torosiewicz, Jp. Böhm, Jp. J. Rappaport.

Prócz powyżej wymienionych osób, wpłynęło do rąk c. k. Radcy, u Burmistrza miasta Lwowa na ten sam cel, od Najprzewielebniejszego JMCi księdza Biskupa Jachimowicza 5 złr. Przewielebnego JMCi księdza Kanonika

Lisieckiego	15 »
W. Eugenijusza Deszert	5 »
W. JMCi księdza Wieliczkowskiego	1 »
W. Antoniego Kriegshaber przez Wys. c. k. Prezydium krajowe	100 »

którym Magistrat tutejszy zarazem najżywsze dzięki składa.

We Lwowie dnia 15. lutego 1846.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Barcelony z dnia 25. stycznia, zdaje się iż tamtejsze władze ciągle

jeszcze obawiają się, aby nie zaszyły jakie zaburzenia spokojności publicznej, jakoż codziennie używa rząd wojskowych środków ostrożności, jak gdyby powstanie wybuchnąć miało. Wojsko jest ustawicznie pod bronią, konie są okulbaczone, a artylerya stoi z zapalonymi luntami przy armatach. Podobnie donoszą także z Gerony. Policyja przedsięwziąwszy przetrząsanie, znalazła w domach kilku mieszkańców znaczną ilość prochu. W skutek tego uwięziono znowu 23 osób. Dnia 22. i 23. zgromadził się był złożony przez jeneralnego kapitana Breton sąd wojenny, atoli do odejścia ostatnich wiadomości, nie wydano jeszcze żadnego wyroku. Jeneralny kapitan znajdował się podówczas ciągle jeszcze w Geronie, jednak słychać było powszechnie, że za kilka dni zamysła do kolumną swego wojska powrócić znowu do Barcelony. Siłę wojska, która z innych hiszpańskich prowincyi przybędzie do armii stojącej w Katalonii, podają na dwa pułki.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 7. lutego. Wczorajsze rozprawy parlamentowe dotyczyły się najbardziej tego, w jaki sposób należy sobie postąpić z bilami o kolejach żelaznych. W obu izbach przyjęto jednogłośnie wnioski, które szczegółowe komitety w tej mierze przedłożyły. W izbie wyższej nie było o tém prawie żadnej rozprawy. Tenże sam wniosek szczegółowego komitetu izby niższej zmierział w główniej rzeczy naprzód do tego, aby izba odstąpiła dla izby wyższej inicjatywę obradowania nad bilami o kolejach żelaznych, a powtóre, aby wszystkie bile o irlandzkich kolejach żelaznych najpierw izbie wyższej przedłożone były. Wszczęta nad tém rozprawa, w której mieli udział panowie French i Bernal tudzież O'Connor Don; toczyła się najszczególniej około tej kwestyi, czy w wymienioném postanowieniu można uważać rzeczywiste uwzględnienie irlandzkich kolei żelaznych, i czy takowe uwzględnienie sprawiedliwem i stosownem będzie. Zdanie tych, którzy w terażniejszej okolicznościach chcą, aby przedewszystkiem postarano się o zatrudnienie dla ubogich klas w Irlandyi, i którzy w wniosku upatrują środek przywiedzenia tego jak najprędzej do skutku, otrzymało górę, a zaproponowane przez komitet rezolucyje zostały, jak nadmieniono, bezgłosowania przyjęte. Gdy potem jeszcze kilka bilów o kolejach żelaznych wniesiono, (wyznaczony do wnoszenia takich bilów termin upłynął wczoraj), oznajmił O'Connell, że aż 11. b. m. przedłoży swój

wczoraj zapowiedziany bil pod względem panującego w Irlandyi niedostatku, w którymto zamiarze prosił, aby minister spraw wewnętrznych, Sir James Graham przedłożył mu niektóre urzędowe doniesienia, co mu tenże przyobiecał.

Dla oceny Peelowskich propozycyi, dotyczących reformy handlu, pisze korespondent Kolońskiej Gazety z Londynu między innymi co następuje: »Nowa propozycja Peela zawiera równie wielką reformę w wewnętrznej administracyi kraju, jak i w handlu. Anglija choruje na zbytę pieniędzy i kapitałów, jestto okoliczność, przez którą się coraz bardziej niszczą majątne średnie klasy, dla tego, że pieniądze w nie wielu rękach się koncentrują. We wszystkich swoich dotychczasowych propozycjach finansowych od czasu znanego bilu *Currency* po zawartym pokoju, zmierzał Peel ciągle do utrwalenia wartości znajdującego się w Anglii kapitału, (postawiwszy ustawą wartość papircowych pieniędzy na równi z imienną wartością stopy metalowej monety), następnie do ograniczenia kredytu na stosunek zbliżający się do rzeczywistego, i zrealizować się dającego majątku narodowego, (jego ostatni bil o bankach), a w końcu do zdrożenia przezto pieniędzy najszczególniej na korzyść małych kapitalistów; to jest średnich stanów. Ostatni ten środek osiągnięty jest zupełnie przez terażniejszą propozycję; wszystkie dotyczące towary muszą przez zniżenie lub zniesienie cła prawie o tyle stanąć, ile zniżenie wynosi, i w tym względzie za ten nowy bil *Currency*, jako skutek śmiałej bystrości rozumu twórcy tegoż bilu, nie można jak tylko podziękować. Gdyby Sir Robert Peel wystąpił był z parcjalną propozycją, nie mógłby się obejść bez poświęcenia jakowego interesu; ale tak, powstając zarazem na wszystkie interesa, nienarusza właściwie żadnego, gdyż to, co jedną ręką wziął, to drugą ręką zwraca, to znaczy, że rolnik otrzyma mniej pieniędzy niż przed tém, za swoje zboże, ale za tę mniejszą sumę kupi sobie tyle, a może nawet i więcej potrzebnych dla siebie towarów, niż teraz, i na odwrót, fabrykant nakupi sobie za swe mniejsze ceny tyle żywności, a może nawet i więcej, niż przedtém. Żaden właściwie nie poniesie straty, a każdy z nich nie może jak tylko zyskać. Za jedną z najsmielszych finansowych propozycyj Peela należy uważać tę propozycję do ustawy, aby całą jej zaletę ocenił; jestto nowy bil *Currency*, a jeżeli podówczas z przyganą o nim mówiono, co nawet prawdą było, że podwoił

dług narodowy ustalając i podwyższając podówczas wartość funta, tedy może on teraz przeciw temu zarzucić: »Teraźniejszą moją ustawą podwajam rzeczywisty kapitał Anglii, i przez tę ustawę, czynię Anglię w dważnasób tak bogatą, jak przedtem była.« Że nie zamierza podwyższyć podatku dochodowego, oświadczył Sir Robert Peel wyraźnie dnia 27. stycznia.

W mowie, którą lord Morpeth miał podczas swego wyboru w Wakefield do wyborców zachodniego obwodu w Yorkshire, oświadczył się bardzo stanowczo przeciw przedłużeniu cłowej skali na zboże, i był za niezwłocznym uwolnieniem przywozu zboża, które nawet w interesie samych właścicieli gruntu jest uzasadnione, przytém zastrzegł sobie także, iż będzie głosował za każdą propozycją, która niezwłoczne zniesienie zamierza. Zresztą oświadczył, że w ogóle jest zupełnie zadowolony propozycjami Sir Roberta Peela, a w szczególności jako środkiem do rozszerzenia handlu z zagranicą i zabezpieczenia pokoju najbardziej ze Stanami Zjednoczonymi. Rzecz naturalna, że Wschodnie Stany Zjednoczone, mając obszerne wybrzeża, wielkie fabryczne miasta, okręty, porty i handel, nie życzą sobie wojny, gdyż przez nią byłby ich dobrybył wystawiony na niebezpieczeństwo. Ale nie tak się rzecz ma z Zachodnimi Stanami Zjednoczonymi, które leżą w głębi kraju, zajmują się tylko rolnictwem i mało dbają o handel z Angliją, gdzie bez opłaty dwudziestu sylingów cła nie mogą sprzedać swój pszenicy. Dla nich więc wojna jest bardzo pożądaną, gdyż oni nie widzą przytém żadnej straty. Ale dajmy im przez ułatwienie handlu, które tęp zniżeniem cła zamierzono, takąż samą pobudkę do pokoju z Angliją, jak ich braciom na Wschodzie, tedy oni wkrótce przyłożą się bardziej do polepszenia płodów swego rolnictwa, nie będą się uganiać jak dzicy po pustyniach i nie będą chcieli dla kawałka jodłami zarosłego trzęsawiska, jakiem jest okrąg Oregonu, wojny prowadzić.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 4go lutego podczas toczonych obrad nad adresem odpowiedzi nadmienił pan Ternaux-Compans o stosunku do Madagaskaru. Przypomniał on o prawie posiadłości, o które Francyja od dawnych czasów winna się upominać, to jest od siedemnastego wieku, w którym Francuzi tamże twierdzą *Dauphin* założyli, a którą później znowu opuścili, i pytał, jak się to stało, że na tę wyspę teraz uderzono i co zamierza

wyprawa, do której się teraz uzbrają. Minister marynarki, admirał Mackau, odrzekł, że, gdy wszystkie środki zostały wyczerpane dla powstrzymania Owasów, (panującego plemienia) od nieprzyjacielskich kroków, musiano użyć środków przemocy, zamiarem zaś wyprawy jest zabezpieczyć francuzką banderę od dalszej obelgi, nie zaś, aby tamże zakładać wojskowe lub kolonijalne osady, przyczem nie nada się wprawdzie wagi prawu posiadłości francuzkiej, ale zostanie ono zastrzeżone; nakoniec całe wybrzeże będzie rozpoznawane. — Jak podczas ostatniej zaczepki zamierzali byli Anglicy przypadkowo również skarcić Owasów, i dla tego działały wspólnie obustronne zbrojne siły, tak też przy sąsiedztwie między obustronnemi posiadłościami w tej okolicy, może i tym razem zajść ten przypadek; atoli siła francuzkiej wyprawy tak jest wyrachowana, że swego zamiaru sama jedna dopiąć może.

Na posiedzeniu dnia 5. lutego zaproponował p. Angeville, z przyzwoleniem komisji, następujący dodatek do adresu pod względem Madagaskaru: »Francyja nie lęka się ofiar, jakie na nią tak wielkie interesa wkładają, ale będzie patrzyła z niespokojnością, że bez dokładnie uznanj konieczności, owe wielkie na długi czas zakrojone wyprawy pomnożono.« Pan Billault dodał w układzie tegoż wniosku zmianę, zastrzegającą prawa posiadłości francuzkiej. Ministrowie przystali na wniosek pana d'Angeville i pana Billault, gdy tenże oświadczył, że nie zamierza przeto bynajmniej przyganiać ministeryjum, jakoż zmieniony przez pana Billault wniosek pana d'Angeville, został jednogłośnie przyjętym, również i paragraf dotyczący Polaków, a to w następującym składzie: »Francyja wierna przyjętym na siebie zobowiązaniom, ma prawo żądać, aby traktaty poważano. Przypomina ona Europie dane na korzyść Polski uroczyste rękojmie.« — Poczem przystąpiono do obrad nad dziewiątym paragrafem, który Algieru się dotyczy.

Na posiedzeniu tejże izby dnia 6go toczono dalej przerwane wczoraj rozprawy nad paragrafem, który stosunków Algierzy się dotyczy. Poczem protokół przyjęto. — Pan Gustaw de Beaumont wszedł na trybunę przyrzekając, że bardzo krótko mówić będzie. Żąda on wyjaśnienia o traktacie z Lalla Magrnia, który zdaje mu się być złym, i o dwóch nieszczęśliwych przypadkach, które francuzkiemu wojsku w prowincyi Konstantyny się wydarzyły. Niedawno została znowu jedna kolumna przez zimno zdecydowaną. Czy to jest nieprzezor-

ność czy też niedoświadczenie? Biegaly o tém najsmutniejsze pogłoski, publiczność niepokoi się, podaje zapewne przesadzoną liczbę poległych. Jak może rząd przy tej powszechnej niespokojności zachowywać milczenie. Minister wojny rzekł: miło mu jest oznajmić, że pomienione pogłoski nadzwyczaj przesadzone były. Każe on tego wieczora ogłosić w dziennikach raporty, które na nowo do niego z Afryki nadesłano. — Pan Garnier-Pagés narzekał na zbyt późne przedkładanie budżetu kredytów uzupełniających. Gdy żądamy od izby przyzwolenia na uczynione wydatki, zaraz następują w dziennym porządku inne nadzwyczajne wydatki. Jestto zły sposób prowadzenia rachunków. — Minister wojny odparł, że wydał rozkaz dla przyspieszenia układu tegoż dokumentu. Pan de Gasparin: Chciał on także uczynić niektóre uwagi nad Algeryją. Ale ponieważ podług powszechnego porozumienia się zdaje, że obrady nad tą kwestyją odłożone będą, więc podczas przedłożonego żądania o kredytach uzupełniających, będzie żądał, aby mu mówić pozwolono. (Oklaski.) — Prezydent czyta ósmy paragraf: „Ubolewamy wraz z Waszą król. Mością nad wypadkami, które nasze posiadłości w Afryce zaburzyły, i podzielimy te uczucia, jakie bohaterska odwaga naszych żołnierzy w Waszej król. Mości obudza. Z troskliwością i uznaniem towarzyszy im Francya w ich niebezpieczeństwach. Oddaje ona pochwałę spiesznyim środkiem, któreś Wasza król. Mość przedsięwziął dla utrzymania siły i panowania w Algeryi. — Nic nie zdola naszej wytrwałości utrudzić, a energiczne nasze nateżenia dokazują tego, że ugruntują pomyślne i korzystne bezpieczeństwo na owiej ziemi, którąśmy za francuzką ogłosili.“ — Pierwszą część tego paragrafu przyjęto. Pan Bureau de Puzy zażądał głosu o drugiej części. Powstał on na zwyczajne kary dyscyplinarne w Afryce, mianowicie na tak zwane *Crapaudicen* i *clou rouge*. Wtych karach zawarta jest okrutna surowość, która się francuzkim obyczajom a nawet wojskowym ustawom karnym sprzeciwia. Są one prawdziwemi turturami. Prosi on w imieniu ludzkości równie jak w imieniu godności francuzkich żołnierzy, aby minister wojny albo istnieniu takowych kar zaprzeczył, albo jeżeli one istnieją, aby je zniósł. Minister wojny podziękował mowcy za oznajmione okoliczności i za jego troskliwość o naszych żołnierzy. Niektóre z tych kar były mu wprawdzie znane, ale nie wiedział on o towarzyszających im okolicznościach, które właśnie teraz wyjawiono.

Każe on sobie zdać raport, a jeżeli fakta istotnie są takie, jakie mowca przytoczył, tedy bierze on to na siebie, że się ta rzecz już nie ponowi. (Oklaski.) — Późem przyjęto także drugą część ósmego paragrafu, podobnie i ostatni paragraf, który się królewskiej familii dotyczy. Pan de St. Priest oświadcza, że cofa swą poprawkę o przemianie obligów. Późem przystąpiono do głosowania nad całym adresem. Liczba głosujących była 373, za adresem głosowało 232, a przeciw adresowi 141; a więc takowy przyjęto większością 91 głosów.

Z Payza dnia 7. lutego. Zdaje się że dzienniki opozycyjne zdziwione są tym rezultatem, który wyniknął z głosowania nad całym adresem izby deputowanych. Dziennik *Constitutionnel* pyta, czy też którybądź z rozstrzasyanych punktów, tak dostatecznie został na tych obradach rozwiązany, iżby przeto dał się usprawiedliwić ten znaczny wzrost większości, w porównaniu z pierwszym głosowaniem, i stara się ten obrót rzeczy wytłumaczyć razej takimi okolicznościami, które ani dla gabinetu ani dla większości nie są zaszczytne. Inne dzienniki opozycyjne oświadczają się stosownie do kierunku tych strońnictw, których są zastępcami, albo też całkiem bez odnośzenia się do jakiegokolwiekbądź parlamentowego strońnictwa. Powiększej części powstają one również mocno tak na opozycyję w izbie jak na ministeryjum, i utrzymują, iż teraz przyszło do tego, że naród już nie od izby spodziewać się niemoże. Przeciwnie zaś *Journal des Debats* jest tak mocno zadowolony wypadkiem obrad na adresem, iż sądzi, że mu należy okazać się wspaniałomyślnym dla opozycyi, i dla tego nie cieszy się jej klęską, tylko liczby głosowania do protokołu bierze. Dziennik *Epoque* ma za tak znaczną i zabezpieczoną siłę konserwacyjnego strońnictwa, iż utrzymuje, że odtąd może ona wszystkiego dokonać, co się jej dobrem być wydaje. „Wczorajsze głosowanie,“ mówi tenże ministeryjalny dziennik, „jest w dwójnasób ważne: jeżeli tak znaczna większość występuje w przedjutru powszechnych wyborów, więc jest to dowodem, że jej członkowie są zupełnie tego przekonania, iż cały kraj pochwali polityczne ich zachowanie się.“

Dnia 8. lutego. Wczoraj wieczór przyjmował Jego król. Mość wielką deputacyję izby deputowanych, która miała zlecenie doręczyć mu adres odpowiedzi na mowę z tronu. Poprawę i lewą stronę tronu stali książęta Aumale i Montpensier. Pan Sauzet pre-

zydent izby, odczytał adres, na który Król odpowiedział: „Mości Panowie Deputowani! Przyjmuję ten adres z prawdziwem zadowoleniem. Mam to Sobie za szczęście, że znajduję w nim tak świetny dowód pomocy, której Wpanowie Memu rządowi udzielacie, równie jak i dowód lojalnego i wytrwałego współdziałania, które jak jest podstawą mocy tak też jest rękojmią wszelkich naszych swobód. Publiczna opinija poznaje co raz bardziej, że regularny tok i zupełna zgodność wszystkich władz państwa jest przyczyną, przez którą Francya osiągnęła ten stopień pomyślności, do której tak miło Mi jest życzyć Sobie wraz z Wpanami szczęścia. Tak jest Mości Panowie, z radością wyrażam Wpanom Moje zaufanie w przyszłość naszej ojczyzny. W tém zaufaniu utwierdza Mnie ten sposób myślenia, któryście Wpanowie Mnie oświadczyli, i ono zapowiada Mi, że ta zgodność rozkrzewiając się w przyszłych pokoleniach, także i dla nich rozwijać będzie tę ciągle wzrastającą pomyślność, której teraz wszystkie klasy społeczeństwa między nami doznają. Takie jest od dawna gorliwe życzenie Mego serca, cel Moich usiłowań, a najśrodszą będzie dla Mnie nagrodą, gdy się będę mógł spodziewać, że poświęcenie się Moje przyczyniło się do zabezpieczenia tych dobrodziejstw Memu krajowi.“ Po tych słowach dał się słyszeć dwukrotny okrzyk. „Niech żyje Król!“ Do deputacyi przyłączyła się była także znaczna liczba innych członków izby.

Rząd francuzki każe robić uprzednie przygotowania do nowego ustawodawstwa o żebractwie. W tym zamiarze kazał zgromadzić wielką liczbę dokumentów za granicą, a niedawno temu wydał minister spraw wewnętrznych do wszystkich prefektów odezwę, aby o następujących kwestyjach dali swe zdanie: 1) Jakie są zwyczajne przyczyny żebractwa w każdym departamencie? 2) Czy przedsięwzięto jakie środki dla zapobieżenia żebractwu, które są te środki, i jaki wydały skutek? 3) Czy rada jeneralna i radcy municypalni zajmowali się tym przedmiotem, i czy na to fundusze zezwolili? 4) Jakie są dla żebraków publiczne zakłady przytułku i domy do roboty, i jakie jest ich urządzenie i zasiłki? 5) Jaki udział mają departament, gminy, instytuty dobroczynności, towarzystwa prywatne i obywatele w środkach przedsięwziętych? 6) Jaki jest powód do zastosowania kar na żebraków? 7) Czy istną towarzystwa wzajemnego wsparcia między robotnikami, i jak są uorganizowane? Prócz tego mają żebrak prefekci wszystkie przepisy i rozporządzenia o żebractwie, które w rozmaitych

gminach ich departamentu wydano, dla ułożenia powszechniej statystyki o ubóstwie.

Journal des Debats utrzymuje, że stan rzeczy w Algierze, chociaż ciągle jeszcze jest niebezpiecznym i ustawicznie wymaga bacności, przecież nie jest już niepokojącym. „Znaczne posiłki“ mówi tenże ministeryjalny dziennik, „posłano z nadzwyczajną szybkością z Francyi do Afryki zaraz po nieszczęsnych wypadkach w Sidi-Brahim i Ain-Temuszen. Wzmocniona armija była w stanie stawić czoło nawet powszechnemu powstaniu i jeżeli nie zupełnie pokonać, mogła je przynajmniej na wodzy trzymać. Arabskie plemiona, które przez pomienione dwa przypadki prawie aż do szaleństwa unieść się dały, nie wierzą już, że francuzkiemu panowaniu ostatnia wybiła godzina, — zaczynają one wracać do posłuszeństwa i unikać uciskających je nieszczęść wojny. Atoli jest tu *Abd-el-Kader*, który rozwijaniem wielkiej narodowej siły tamuje mozolne, ciągle na nowo rozpoczynające się operacyje licznych naszego wojska oddziałów, gdyż jako igraszkę udarennia najrozważniejsze strategiczne kombinacyje, podnieca ciągle na nowo fanatyzm swoich ziomków, mianuje kalifów, by wojnę przeciwko nam organizowali, a traceniem i racyjami karze plemiona, które wierni nam pozostały. Dwa razy wkroczył ten Emir w głąb osiedloniej krainy, dwa razy, aczkolwiek zawsze przed naszym wojskiem uciekając, zdołał przez ten obwód przeciągnąć; raz go tylko dopędzono, ale byłato strudzona nasza końnica, która nic stanowczego przeciw niemu przedsięwziąć nie mogła. Dziś, po udaném cofnięciu się, wypadł po trzeci raz z puszczy, zagrożając prowincyi Tityry, która graniczy z prowincyją Algieru. Najnowsze raporta donoszą w samej rzeczy, że marszałek *Bugeaud* zmuszony był z częścią swego wojska zwrócić się ku *Boghar*, dla zastonienia tej strony od zuchwałych napadów Emira. Nieszczęście, które niedawno spotkało kolumnę *Konstantyny* niedaleko *Setyfu* (w śniegach gór *Bou-Taleb*), nie pozostały bez wpływu na najnowszą *Abd-el-Kadera* wyprawę. Po tym smutnym wypadku, zdaje się *Medeah* być wystawiona na napady Emira. Jenerał *Bedeau*, który w prowincyi *Konstantyny* ma naczelne dowództwo i kolumną z *Setyfu* mogłyby wspierać marszałka *Bugeaud*, powrócił, jak się domyślają, do *Konstantyny*, dla zapewnienia tam owych luk, które przez ostatni przypadek w szeregach zdanego do boju wojska powstały. *Abd-el-Kader* uznał tę chwilę za pomyślną do zagrożenia nam w środku naszych posiadłości.

Zaczął on od tego swe operacyje, iż napadł i w pień wyciął plemię Rhaman na końcu puszczy, którą nam wierne pozostało. Teraźniejszym jego planem jest wkroczyć do Medeah. My liczymy na niespracowaną czynność marszałka Bugaud, który obeznany z tym sposobem prowadzenia wojny, przeszkodzi zapewne nieprzyjacielowi usadowić się na grzbiecie małego Atlasu, który z Algieru widzieć można.“

NOWINY.

Bale kończą się zwykle *Polką*, — nic więc dziwnego, że w końcu już zapust pojawił się nowy utwor muzyczny pana Tymolskiego, pod nazwą: *Polka Albiny i Karotiny*. I nie o to rzecz idzie, by w tym krótkim już czasie korzystano z niej jeszcze, ale o to głównie, że dochód z tego pięknego i przez znawców bardzo chwalonego utworu poświęcił autor na *ubogich naszej stolicy*. Sprzedaż przyjęły na siebie wszystkie tutejsze księgarnie i skład p. Galińskiego. Cena jednego egzemplarza (nie ograniczając wszakże chęci dobroczynnych) wynosi 45 kr. m. k. Do tego pięknego przedsięwzięcia przyłożył się Jp. Piotr Piller, bezpłatnym wytlóceniem 200 egzemplarzy.

Jak dalece metoda Prysznicza nie traci dotąd na swęj wziętości, dowodzi najlepiej list z Gräfenbergu w styczniu r. b. pisany, i umieszczony w Gazecie Wiedeńskiej. Dowiadujemy się z tego listu, iż zakład leczenia wodą w Gräfenbergu i Frejwaldau miał w przeszłym roku 1004 gości, a w tęj liczbie 16 Amerykanów, 104 Anglików, 198 Polaków i Rosyjan. Jestto zaiste najlepszy dowód, jak dalece sława Prysznicza, tego lekarza natury, rozchodzi się po za granicę jego ojczyzny. I w ziemię nawet, w którejto porze wodne leczenie jeszcze silniej niż w lécie działa na osłabiony organizm ludzki, Gräfenberg nie jest pusty. Wedle spisu zrobionego dnia 1 stycznia r. b., bawi w Gräfenbergu 281 osób, czyli o 41 osób więcej niż w roku przeszłym o tymże czasie. W tymże spisie znajdujemy nazwiska 26 lekarzy przybyłych z różnych krańców świata, bądź dla własnej kuracyi, bądź też dla wyuczenia się tęj metody. Tego roku równie jak i lat przeszłych metoda Prysznicza okazała się bardzo skuteczną w rozmaitych chorobach, zwłaszcza na takich pacyjentach, którzy mieli dość odwagi poddać się bezwarunkowo wszelkim

przepisom i dotrwać do końca. Niejeden reumatyzmem połamany, na kulach chodzący chory, stał się w Gräfenbergu lekkim tancerzem; hypokondryk, który z początku złorzeczył wodzie, bo mokra i zimna, nabrał nieznanęj sobie dotąd wesołości, — a owi nieszczęśliwi osłabieni, których ciało było istnym barometrem, do dawnych przyszli sił. Postarano się także tęj zimy o rozmaite rozrywki dla gości: urządzono bale, zabawy wieczorne, szlichtady i t. d. Nawet i niejeden bal maskowy miał się odbyć w tym karnawale.

Kuryjer Warszawski donosi: W Witebsku dnia 4. stycznia r. b. została otwartą nowo urządzoną salą widowisk. Na pierwszą reprezentacyję przedstawiono komedyję w języku polskim: *Terenia*, wodwil w języku francuzkim: *Indyjana i Szartomani*, i balet *Apollo*. Publiczność do natłoku zajęła wszystkie miejsca, a zadolowana przedstawieniem widowiska, wynurzała wdzięczność swemu dostojnemu generał-gubernatorowi jo. księciu Galicynowi, którego staraniem stanął tak wygodny teatr, gdzie publiczność mile i użytecznie wieczory przepędzać może. Teatr ten składa się z dwóch rzędów łóż, galeryi, parteru i 80ciu krzesel numerowych.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Z Wrocławia dnia 9. lutego. Pomyślnie doniesienia dzisiaj z Anglii odebrane, tudzież dobry targ w Hamburgu, przyczyniły się i u nas do podniesienia cen konieczyny czerwonej i do żwawszego pokupu. Proponowane przez Peela niżenie cła w Anglii, tyczy się także i konieczyny, a mianowicie cło od kwarteru ma wynosić tylko 5 szylingów. Atoli okoliczność ta choćby parlament przyjął wniosek Peela, może później dopiero wpływ swój wyrzecz, bo to niższe cło, zaczęłoby się dopiero od przyszłej jesieni. — U nas tu krzątają się teraz najwięcej za bardzo przedniemi gatunkami konieczyny czerwonej i płacą za cetnar po 14 tal. pr.; zaś cetnar przedniej konieczyny stoi na 13 do 13 $\frac{1}{3}$ tal. pr., średniej na 12 do 12 $\frac{1}{2}$ tal. pr., ordynaryjnej na 11 tal. pr. — Biała konieczyna trudny ma pokup: cetnar średniego gatunku płacą po 13 tal. pr., ordynaryjnego po 9 do 10 tal. pr. — Gdyby nie utrudniona odstawa, to ruch w handlu konieczyną byłby jeszcze większy. (*Preus. Handl. Ztg.*)

Zakład Wód Iwoniczkich

w Galicyi.

Dyrekcya podaje do powszechnej wiadomości, że wypadek śmierci Właściciela Karola Hrabi Załuskiego, nie będzie miał wpływu na Zakład łaźni i wody mineralnej do picia rozsyłanej; owszém, Dyrekcya poczytywać sobie będzie za obowiązek podwoić staranie swoje w usłudze szanownej Publiczności. Tym celem powtarza uwiadomienie o cenach i sposobie transportu wody Iwoniczkiej, wzywając tak krajowe jak zagraniczne Osoby utrzymujące składy wód mineralnych, żeby się z obständkami swemi do Zakładu Iwoniczkiego wcześniej zgłaszać raczyły.

Woda alkaliniczna Iwoniczka sprzedaje się odtąd w większych i mniejszych szklanych fiaskach.

Po składach w Królestwie Galicyi:

Większa fiaska za	zr.	—	20	kr.	m. k.
Mniejsza	„	—	15	„	„
Paczka z 30ma większemi fiaskami	„	10	—	„	„
Paczka z 30ma mniejszemi	„	7	30	„	„
Na miejscu Iwoniczu, za paczkę					
z 30ma większemi fiaskami	„	9	—	„	„
z 30ma mniejszemi	„	6	30	„	„
Większa fiaska	„	—	42	„	„
Mniejsza	„	—	9	„	„
Za 20 pak z większemi fiaskami na raz wziętych płaci się z góry	„	120	—	„	„
Za 30 pak z mniejszemi zaś	„	145	—	„	„

Za fracht od 20 pak z większemi fiaskami, lub 30 z mniejszemi, Zakład po jednym ZłReńskim m. k. od każdej mili zaliczone mieć chce.

Ktoby po paczkę z większemi fiaskami do Zakładu przysłał, za złożeniem 10ciu ZłReńskich m. k. będzie mu wydana, a gdy po zużyciu wody paczkę z 30ma fiaskami odeszle, będą mu 5 ZłReńskich m. k. zwrócone. Po paczki zaś z mniejszemi fiaskami przysyłający, złoży 8 ZłReńskich m. k., a 4 ZłReńskich m. k. po oddaniu paczki i fiasek zwrócone jemu zostaną.

Listy do Zakładu frankowane na pocztę do Krosna adresują się,
a zaś posyłki pieniężne na pocztę do Dukli.

Die Mineral-

Wasser = Heil = Anstalt

zu IWONICZ in Galizien.

Giebt sich die Ehre zur allgemeinen Wissenschaft zu bringen, daß der Todesfall des Eigenthümers, Carl Grafen Zakuski, weder auf die Waade Anstalt noch auf das zu versendende Mineral-Trinkwasser einen Einfluß ausüben werde, — vielmehr wird es sich die Direktion zur angelegentlichsten Pflicht machen, ihre Bemühungen um den Dienst für ein geehrtes Publikum zu verdoppeln. In dieser Absicht wird nachfolgende Bekanntmachung der Preise und der Versendungs-Art des hiesigen Wassers wiederholt, mit der Einladung an die Herrn Unternehmer von Mineral-Wasser Niederlagen, sich zeitlich an die gefertigte Direktion mit Ihren Bestellungen wenden zu wollen.

Das Iwoniczzer Alkalinische Wasser ist von nun an in größeren und kleineren Flaschen zu beziehen.

In den Niederlagen des Königreichs Galizien :

Die große Flasche	zu fl. —	20	kr. E. M.
„ „ kleine „	„ —	15	„ „
Eine Kiste mit 30 großen Flaschen	„ 10	—	„ „
Eine „ „ 30 kleinen „	„ 7	30	„ „
An Ort und Stelle in Iwonicz			
Für eine Kiste mit 30 großen Flaschen	„ 9	—	„ „
„ „ „ „ 30 kleinen „	„ 6	30	„ „
Eine große Flasche	„ —	12	„ „
Eine kleine „	„ —	9	„ „
Für 20 Kisten größerer Flaschen auf einmahl genohmen ist in Voraus zu bezahlen	„ 120	—	„ „
Für 30 Kisten kleinerer Flaschen	„ 145	—	„ „

An Fracht von 20 Kisten größerer oder kleinerer Flaschen ist Ein Gulden E. M. für jede Meile zu entrichten.

Wer eine Kiste mit größeren Flaschen von der Anstalt bezieht, hat 10 Gulden E. M. zu entrichten, und bekommt einen Erfaz von 5 Gulden E. M. sobald er nach Verbrauch des Wassers die Kiste mit sammt den 30 Flaschen zurückstellt. Für eine Kiste mit kleineren Flaschen sind 8 Gulden E. M. zu verangaben, und der Erfaz besteht nach Rückstellung der Kiste und Flaschen in 4 Gulden E. M.

Die Briefe an die Anstalt sind an die Post in Krosno franco zu adressiren. —
Geldsendungen hingegen besorgt die Post in Dukla.

